

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.
Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
ul. Wilemskiej pod Nr. 15.
Dziennik Poznański
wydaje codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
urlopowych.
Cena ogłoszeń (inaczej):
za pierwszą kolumnę 1 str. 3 fen. — Reklamę od
wiersza drugiego 3 str. 2 fen. (Incl. tłumaczenia).
Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wydaje w Poznaniu 2 tal. 15 str., w państwie niemieckim 3 tal. 1 str. 3 fen., w Austrii 3 tal. 1 str. 3 fen., w Włoszech 3 tal. 1 str. 3 fen., w Danii 4 tal. 2 str. 1 fen., w Szwajcarii 4 tal. 2 str. 1 fen., w Turcji 2 tal. 1 str. 3 fen., w Ameryce 6 tal. 1 str. 3 fen.
Przedpłata ogłoszeniowa
przyjmuje się w ekspedycji; przedpłata przyjmowana w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolających pocztowego niemieckiego; należącej do taryfy pocztowej. W innych krajach zaś tylko naosłajem, za którego pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.
Rekopisma
nadane Redakcji nie zwracają się i nie wracają.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. M. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłate Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaut w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Rasmeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition, Invalidendank, Behrenstr. 24 i Haack et Rabeil, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 7 sierpnia.

Mniej dzisiaj zajmują uwagę ogólną sprawy dotyczące się Hiszpanii, o której wyjątkowo nie ważniejszego nie donoszą telegramy, wspominając tylko o kilku nieznacznych z Karlismami potyczkach — jak wiadomości o fuzji dwóch linii burbońskich. Prasa orleanistowska i legitymistyczna, wielkie do wizyty hrabiego Paryża w Frohsdorf przywiązując znaczenie polityczne, coraz śmielej się odzywa o restauracji monarchii i o przyszłym odrodzeniu się Francji; natomiast bonapartystowskie i republikańskie dzienniki widocznie okazują obawę i nie szczędzą wycieczek tak przeciwko całej rodzinie Orleanów i brabiemu Chambord jak i przeciwko prezydentowi rzeczypospolitej, którego o tajne z księciem d'Aumale pomawiają zamiary. W celu sparaliżowania zamiarów fuzjonistów i wykrycia intryg Orleanów odbyć się miało wczoraj, jak telegramy do niemieckich donoszą dzienników, zebranie wszystkich członków lewicy, w którym udział także brać mieli panowie Grévy i Thiers. Nie mniejsze także na prowincji panuje oburzenie w skutek powyższych wiadomości. Więści, jakoby radykalny dziennik Alsacien industriel na rozkaz rządu przestał wychodzić, więcej jeszcze przyczynia się do rozdrażnienia, ponieważ ogólnie jest mniemanie, że zakaz powyższy dotyczy głównie pana Thiersa, którego rządów i polityki wymownie bronili Alsacien industriel.

Prasa niemiecka niezadowolona z lakonicznego opisu sprawy hiszpańskiego okrętu „Vigilante” przez Prov. Corresp., domaga się szczegółów, towarzyszących tej kwestii i przytoczenia powodów, jakie skłoniły kapitana Wernera do przytrzymania „Vigilante”. Na to uporne milczenie oburza się nawet National-Zeitung, podnosząc, że Niemcy nie są przecież Turkami ani Rosyanami, ażeby ich miano tak długo pozostawiać w niewiadomości co do sprawy, która zajmuje wszystkich. Tymczasem najnowsza Provinz.-Corresp. donosi tylko, że w kołach politycznych nie mogło żadnej podlegać wątpliwości, jakoby komendant fregaty niemieckiej za porozumieniem działającego swego rządu i jakoby rząd jakkolwiek na siebie za krok tak samowolny miał brać odpowiedzialność. Odwołanie kapitana okrętu z dowództwa, tak konczy organ rządowy, usprawiedliwił powyższy sąd i dla tego całą tę kwestyę uważać trzeba za załatwioną.

Przyjęcie serdeczne, jakiego miał doznać książę następca tronu pruskiego w Chrystianii, daje sposobność dziennikom niemieckim do rozpisywania się nad powagą, jaką posiadają Niemcy w obec mocarstw wszystkich i sympatyą, którą się cieszą mimo idei skandynawskiej.

W dniu 5 b. m. zamknięty został parlament angielski mową tronową, która nie poruszając spraw po-

lityki zagranicznej a nawet nie dotykając Hiszpanii, już tem samem na wielką nie zasługuje uwagę.

Wiadomości urzędowe.

Npan raczył kupca Alwina Otten w Limie w Peru winauować konsulem Rzeczy niemieckiej tamże.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Lwów, 4 sierpnia.

(Komitet przedwyborczy. — Jak rozruszać ogół i jak go zainteresować wyborami. — Postawienie kandydatów i zbieranie funduszy. — Cholera.)

(T.) Dziś posiedzenie naszego przedwyborczego komitetu centralnego! Rzadki a ważny wypadek. Dziś może przecież zapadną jakieś stanowcze uchwały co do kierownictwa wyborami, które już za kilka tygodni w całym kraju odbyć się mają.

Dotychczas komitet centralny nie prawie nie robił, mało co robiły komitety po powiatach, a najmniej zajmował się dotychczas tą ważną sprawą ogół wyborców.

Jeżeli się nowo przybrany członkiem udało popchnąć komitet centralny do działania, a ich to jest faktycznie jedną a przynajmniej główną zasługą, uda im się także i ogół wyborców rozruszać łatwo, jeżeli na właściwą i jedynie moim zdaniem praktyczną wejść drogę. Oto zdaje mi się, że ani najsumniejszego odeszły, ani najgrawniejsze wykazywanie znaczenia zbliżających się wyborów, ani zakłęcia najwymowniejsze na miłość kraju, na obowiązki obywatelskie, ani prośby ani groźby skutku mieć nie będą, i nie rozbudzą nas ze snu, w którym tak błogo spoczywamy i który nam przerwać nie łatwo. Może nas jaki środek drastyczny, naprzykład wskazanie na s. Jur lub na Schomer Israela, chwilowo obudzić, wnet się jednak obrócimy na drugi bok i śpiemy dalej. Jeżeli chce komitet rzeczywiście ogół nas zainteresować, i prawdziwą akcyę wyborczą wywołać, niech raczy pójść za moją radą i niech postawi kandydatów i to dla wszystkich okręgów, dla całego kraju. Jeżeli mamy wybierać 61 posłów reichsratowych, niech komitet ułoży listę dziesięć kroć tyle nazwisk obejmującą, zainteresuje więc zaraz przeszło 600 osób wpływowych wybitniejszych stanowisk zajmujących, zainteresuje sprawą wyborów nie tylko samych tych kandydatów, ale i ich rodziny, ich przyjaciół i nieprzyjaciół, przeto wszystko, co się sprawami publicznymi zajmuje. Niech

człowieka. Czy ten fakt wybił na wierzch widome, nabrał rozgłosu, wpłynął lub sam był wpływem obcych wypadków i postronnych okoliczności, czy nie dojrzały, głuchy, nie podjęty, odbył się wewnątrz i w ciemności i zasnął w duszy tajemnicą — nie mniej dla tego jest faktem, niemniej wchodzi w treść pojedynczego życia — a stąd nie ma człowieka, któryby o sobie powiedział coś nie miał.

A może im życie cichsze, cenniejszy zakres działania, tęp bardziej skupiają się w sobie żywioły, które na zewnątrz wyjąć potrzebują, tęp żywsza bierze ochota wnikać w samego siebie, odcinać myślą, odwalić kamień gnący boleśnie. Wtenczas rad człowiek głusze takiego żywota zapełnić echem przebrzmiałych wrażeń i uczuć, myśli i natchnień, które na miejsce wypadków i zdarzeń, kładzie na karty przechoodu swego na ziemi. Czyż sam proch w trumnie, kamień na grobie, kurhan na stepie mają dać świadectwo życia, które przeszło i ten ślad tylko zostawiło po sobie?

Część pierwsza.

Podwaja własne życie, kto przeszłość rozważa. Syrokomla.

Dziwna to zaiste chęć pisać o sobie; kogóż obchodziż może zacięziony żywot nieznającego człowieka. Ale z drugiej strony czyż to jest tylko godne notatki, pamięci, przypomnienia, co się nadmiarem rozlało z przepętnionej czary życia, co wyszło za obręb zwyczajności dnia powszedniego, co w przelotnym biegu potrafiło o czas, ludzi i okoliczności, którym zajęcie wyłączenie się należy?... Mnie się zdaje, że w każdym życiu jest jeszcze drugie, własne życie, a w jego obojętności, zaciężonej historii są jeszcze skryte, osobiste karty, z którychby coś wysnuć się dało, jeśli nie zajmującego, to przynajmniej na naukę, co przestrożkę czytelnika. A gdyby i tej nawet nie miało własności, toć młodość i dla samego siebie odżyć raz drugi wspomnieniem, przeżyć się w nie jednej z wyższych chwil minionych kolei i chociażby na gruzach szczęścia uderzyć o echo przebrzmiałej przeszłości.

Życie — to ten strumień wечно nurtujący wnętrza i głębie nie dojrzaną okiem człowieka istoty, krążący nieustannie z krwią jego myśli i uczuć, płynący dalej a dalej przez ciemne i kwiaty, dole i niedole zwykły a zawsze dziwny losu kolei.

Wszystko jest faktem, czynem, cząstką istnienia, co spadło z pierś, zadrgało uczuciem, rozlało się myślą w jakimś bądź zakresie przeznaczeń lub położeniu

komitet centralny przywieździe sobie na pamięć dzieje naszych różnych stowarzyszeń, rad, reprezentacji, zgromadzeń a przyzna mi, że największy udział w nich objawia się wtedy, gdy o osobiste jakie chodzi kwestye. Prawie nigdy, a przynajmniej nadzwyczaj rzadko brakuje kompletu wtedy, gdy jaka kwestya osobista, jakies wybory są na porządku dziennym. Nawet tu u nas we Lwowie, gdzie przecież z natury rzeczy największe jest osób do zajmowania się sprawami publicznymi skorych, bywają wszelkie zgromadzenia przedwyborcze puste, a agitacya niemożliwa, dopóki chodzi o programy, o teorye, o kwestye zasad; niech jednak tylko staną albo stawiani będą kandydaci, wnet się ruch wyborczy ożywia, ogół się wyborami zajmuje, tworzą się partye, komitety, rozpoczyna się agitacya, walka, słowem życie. Tak i teraz. Dopóki kwestya osób wybrać się mających poruszoną nie zostanie, dopóty nie pomogą najgorliwsze nawet usiłowania, o które notabene naszego komitetu pomawiać nie wolno. — Można zainteresować tą sprawą tu i owdzie niektóre osoby, skłonić je do zbierania i przesyłania komitetowi centralnemu dat, do zawiązywania komitetów powiatowych i miejscowych, do czynienia przygotowań, ale ani tych komitetów, ani ogółu nie zajmujemy, ani nie rozruszamy, dopóki nie postawimy kandydatów.

Zresztą jest już po temu i czas najwyższy. Wszakże potrzeba się porozumieć z drugim komitetem centralnym dla Galicji zachodniej, postawionym w Krakowie, który według uchwały na zjeździe posłów powiatowych, miałby wspólnie z lwowskim działać, potrzeba się porozumieć z komitetami miejscowymi i okręgowymi, potrzeba wybiadać dobrze, gdzie który kandydat najwięcej miałby szans zwycięstwa, potrzeba przekonać się, czy nie ma i takich kandydatów, na którychby mógł i centralniści galicyjscy t. j. żydzi z Schomera się zgodzić, słowem potrzeba mieć już przedmiot, o który układać się by należało. Ułożenie takiej listy kandydatów, która oczywiście znacznie większą liczbę osób obejmowałaby musiała i któraaby stanowiła niejako spis osób możliwych, spis osób, któreby sobie komitet centralny w Radzie państwa jako reprezentantów kraju naszego widzieć życzył a z pomiędzy których w końcu właściwych kandydatów wybrać, ustanowić ostatecznie i przeprowadzić można, nie będzie przecież rzeczą trudną.

Drugą ważną bardzo sprawą, którąby się komitet centralny zająć powinien i o której już, jak słyszałem, myśli, jest sprawa zebrania funduszy, które koniec końców przy każdym wyborach bardzo ważną odgrywa rolę a które potrzeba mieć naprzód przysposobione. Wprawdzie będzie trudniej niewątpliwie o fundusze, niż o kandydatów, bo jeżeli na jakim punkcie jest Galicja bogata, to na punkcie kandydatów do różnych a różnych godności a najuboższą pod względem funduszy, które wprawdzie znajdują się łatwo, gdy idzie

tem. Cnoty te tak jej były wrodzone, że we wszystkich kolejach życia i na być nie umiała i nie mogła; to też w zapachu tych cnot, jak swój dom tak swoje dzieci wychować usiłowała.

Ród nasz od kilku przeszło wieków obywatelskie w Rzeczypospolitej piastował godności. Woliń był jego gniazdem rodzinnym. Druga onego gałąź w Podlaskim, mianowicie w ziemi Liwskiej równie dzierzyła zaszczyty. Majętność Ochnówka, w powiecie włodzimierskim, odwieczną moją linią była własnością, w dzieciństwie męm przez owdowiłą moją babkę, z domu hr. Krasicką, zamieszkała. Stara ta polska matrona z wadami i cnotami swego wieku osobliwą wziętością i zachowaniem w całej miała okolicy. Dumna rodem, niepospolita umysłem, charakterem nie ugięta, nade wszystko dobra Polka despotycznie władała majątkiem i rodziną. Mąż jej Stanisław, chorąży włodzimierski i cały gród ziemski tak były przez nią rządzone, że za jej wpływem wszystko się tam odbywało, bo zarówno domem, rodziną jak powiatem rządziła. Pan chorąży był synem Józefa, kasztelana czernichowskiego, znanego z powagi, obywatelstwa a szczególnie z pobożności pana. Procz wielu zapisów na okoliczne klasztory, odbudował swym kosztem z gruntu, spalony kościół i klasztor księży Dominikanów we Włodzimierzu a nadto znaczenie upożył się legatami. Jak wszystko na tej ziemi grobem się kończy, tak z całej fundacyi mego pradziada zostały nam tylko własnością rodzinne w tym kościele groby, albowiem kościół i ten zakon zniszczono a ich fundusze na skarb zabrane zostały.

Pani chorążyna, jak zapamiętam, nie wyjeżdżała już za dom wcale, w dniu tylko świąteczne na mszę; do będącej na dziedzińcu kaplicy w lektycie ją noszono. Za to ciągle otoczona licznym gromem rodziny i domowników, prawdziwie patriarchalną powagą jąśniała. Bałem się jej jak ognia, a czy wpróż dzieckiem, czy małym późniejszym chłopcem, ile razy byliśmy u niej, lubiłem przysłuchiwać się jej opowiadaniom o dawnych ludziach i czasach, ale zawsze z kątką, z ubocza. Dziwnie coś w niej dla mnie było ostrego, cierpkiego, imponującego. W pierwszym pokoju, pamiętam, kilku kreśdnowych chłopców, starszeńszymi znać zwyczajem, na drutach robiło pończochy. Było to zawsze dla mnie zdziwienia i śmiechu powodem. Po wieczornych pacierzach lubiła starszka otaczać się wnukami, słuchała nas katechizmu, artykułów wiary, poczem zwykle następowało w koleję każdemu z nas zadawane pytanie: „kto waści rodzi?” Trzeba było jeszcze kłęczący i bez zająknięcia kilku swoich pokoleń wymienić ród i nazwisko, a nieumiejętny na surową jej nagane zasługiwał.

Pan chorąży do zbytku gościnny i hulaka przepuszczył był znaczną część ojcowizny, sprzedał jedne, zadłuził drugie dobra, które pani chorążyna, we wdo-

o zakupno n. p. akcyi Ostbanu lub jakiegoś wiedeńskiego Baubanku, ale których nigdy odszukać nie można, gdy idzie o sprawy krajowe, mimo to obowiązkiem jest komitetu przedsiębrać wszystko, co mogłoby przysporzyć dla akcyi wyborczej pieniędzy, które i tu stanowią ów „nervus rerum gerendarum”, bez którego ruszyć się trudno.

Lwów sam jeszcze o wyborach nie myśli i nie tak prędko niemi się zajmie. Jest jeszcze dowie czasu, mamy tu już pewną pod tym względem drogę a zresztą i pora obecna jest najnieodpowiedniejszą do jakiegokolwiek bądź agitacyi. Kto jeszcze nie wyjechał ze Lwowa, tego niebawem wypłoszy cholera, która już i u nas szerzyć się zaczyna. Wypadki śmierci są wprawdzie jeszcze rzadkie — wczoraj umarło dwóch żołnierzy z pułku dragonów, którzy tu w sobotę na koncentrację wojsk przybyli — ale już się wydarzają częściej.

Z powodu pojawienia się cholery, postarł się wiceprezydent miasta, że zamierzona i rozpoczęta już koncentracya wojsk została wstrzymana. Sprowadzone już wojska wracają nazad w skutek wczoraj wydanych rozkazów.

NIEMCY.

* Berlin, 6 sierpnia. Donosi się, że już przed paru dniami o tym, że wiadomo dotąd, czy parlament niemiecki w tej jeszcze zwołanym będzie jesieni. Kwestya ta znajduje się ciągle jeszcze w tym samym stadium, w jakim była przed odroczeniem parlamentu. Rada związkowa zbierze się przeciw na pewno a mianowicie celem obrad nad przyszłym kodeksem cywilnym dla niemieckiego cesarstwa. Głównymi przedmiotami tegorocznych obrad jesiennych Rady związkowej ma być przedewszystkiem proces cywilny i rewizya ordynacyi proceduralnej.

Starokatolicki biskup dr. Reinkens, mający być wysłany na godność biskupa 11 b. m. w Rotterdamie, jest, jak wiadomo, profesorem teologii przy wszechświecie wrocławskiej. Dr. Reinkens, zamieszkały obecnie w Bonn, uda się z początkiem przyszłego półroczia do Wrocławia celem rozpoczęcia swych obowiązków, bo postanowił pozostać dopóty na swym stanowisku dotychczasowym, dopóki starokatolicy nie będą uznani przez państwo jako religijna korporacya.

Biskup fuldański, jak piszą do Fr. Journ., ma zamiar udać się z prośbą do króla, aby cofnął rozporządzenie naczelnego prezesa, nakazujące zamknięcie duchownego seminarium dla chłopców.

Cesarz Wilhelm wyjechał już z Homburga do Gasteinu, gdzie zabawi aż do początku września, w którym to czasie przybędzie do Berlina na uroczystość

wienstwie swém zapobiegłością i dobrym zarządem oczyścić. Przeżyła ona trzech synów: dwóch żonatych, to jest Kajetana, mego ojca i Antoniego, po którego wczesnym zgonie wzięła do siebie na opiekę syna jego Stanisława, który był jej ulubionym wnukiem. Najstarszym a beżennym jej synem, którego najpierw oplakała był Józef, major wojsk koronnych, dzielny kawalerzysta. Po pierwszym kraju rozbiore wróciwszy on pod strzechę rodzinny, gdy pierwszy raz rosyjskiego obaczył żołnierza na dziedzińcu, z rozpaczą dostał konwulsi i niedługo potem chwalebnego dokonał żywota. Został nam portret jego w pełnym kawalerskim stroju, na białym koniu, mistrzowskim pędzlem Lampiego oddany.

Dwór w Ochnówce był duży, w środku potężna jadalna sala, szeregiem przodków, dygnitarzy koronnych, rycerskich i duchownych owieszona. Sala ta opuszczona podówczas, albowiem pani chorążyna oddawała jedną z bocznych oficyn zamieszkiwała, echem tylko brzmiała dawnych biesiad, zjadów, nade wszystko owych gwałnych sejmików, które za mego dziada pod jego laską i przewodnictwem, nie we właściwym grodzie w Włodzimierzu, lecz w Ochnówce po większej części się odbywały. A kiedy starsi bracia, dygnitarze pod dachem tego dworca i na tej sali obradują, młodzi a zawsze bracia, pod oberżerni na dziedzińcu namiotami krzyczą i rzęście za pomyślność Rzeczypospolitej spełniają wiaty. Wszystko to było w opowieściach mejej babki, w ustach starych dworzan i domowników a z dziecięcej pamięci w wspomnieniu meim świeci.

We dworze tym, jego obyczajach i zwyczajach jak w całym nastroju domowym wszystko odpowiednie miało być, właściwy sobie charakter i starszeńskie piętno: domowy kapelan, eks-unita ks. Paszkowski, respektowa kilkudziesięcioletnia panna, Pogorzalska, zgryźbali studzy, dąglowskie powozy, kuchnia obita ale nie wymyślna wcale. Szary koniec zapiały miodek — kiedy wyższym miejscom nalewano węgryzna. Wieczór kończył się dyspozycją gospodarską, na którą wszyscy oficjalsi i doradcy stawili się musieli, a nie przeskoki codziennego nie mogło trybu. Jęćmość, jak wszyscy zwali panią chorążyną, przydywiała naradzie, o każdym wiedząc obracie gospodarskim. — Pamiętam, jak na większy występ podawano po obiedzie w małych filiżankach z Gdańska przywiezioną zieloną herbata, w kamiennym imbryku, z cynamonem gotowaną. Nie wiem dziś doprawdy, jak ten kordal smakował, jak go przekłaniać było można. Widać, że co czas, to obyczaje i smak nawet.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

odśloniecia pomnika na pamiątkę zwycięstw nad Francją odniesionych.

ROSYA.

* W sprawie rozwoju kolei żelaznych w Rosji tak między innymi rozpisuje się korespondent do Gazety Lwowskiej:

Jeżeli w każdym państwie początki były trudne, to w Rosji były one jeszcze trudniejsze. Sposób, w jaki tam powstały koleje, całkiem był odmienny, jak w państwach sąsiednich. Podczas gdy wszystkie państwa dążyły do jednolitości i przyjęły jedną i tę samą szerokość drogi, spotykamy w Rosji nie tylko brak tej jednolitości w stosunku na zewnątrz państwa, ale w samym jego wnętrzu; albowiem podczas gdy prawie wszystkie koleje mają odmienną szerokość szlaku, to znowu jedna z nich, od Granic do Warszawy, zastósowana jest do systemu kontynentalnego.

W rozwoju wszystkich kolei żelaznych rozróżnić należy trzy epoki. Pierwsza sięga do roku 1855, druga do r. 1865, trzecia przypada w dzisiejsze czasy. W pierwszej epoce zapoczątkowano i lekceważono znaczenie kolei żelaznych. Patrzano na nie nieufnym okiem, uważano za nowość szkodliwą państwu i jego handlowi. Mniemano nawet, że koleje pod politycznym i strategicznym względem wątpliwego są znaczenia i że lepiej nie mieć kolei, niż widzieć je w razie wojny w ręku nieprzyjaciela. Ztąd poszło, że z wyjątkiem kolei do Carskiego Siodła, otwartą w r. 1838, nie pozwolono budować żadnej kolei, prócz jednej, która prowadziła z Petersburga do Moskwy a na Warszawę i Szczekawę łącząca Rosję z Zachodem. W chwili śmierci cesarza Mikołaja zaledwie 1044 kilometrów kolei żelaznej było w tym olbrzymim państwie.

Doświadczenia wojny krymskiej nauczyły jednak, że armie przedtę dostawały się z Londynu do Bałakawy, niż z Moskwy do Sebastopola, że tedy koleje żelazne pod względem strategicznym wielkie mają znaczenie. Z wstąpieniem na tron cesarza Aleksandra II postanowiła Rosja podnieść swą siłę handlową i strategiczną za pomocą kolei i wejść w układy z reprezentantami europejskich kapitałów. Pierwsze rokowania z Anglikami i Amerykanami rozbiły się jednak, ponieważ pierwsi nie chcieli przyznać rządowi prawa mieszanina się w sprawy wewnętrzne kolei, drugi zaś wymagał, aby im rząd odstąpił za darmo po obu stronach kolei pas ziemi szerokości jednej wiorsty.

Dopiero w roku 1857 zdołano zawrzeć układ z francuzkami kapitalistami co do budowy 4,000 kilometrów kolei. Towarzystwu temu odprędzono później także kolej rządową z Petersburga do Moskwy.

Znaczący postęp w rozwoju kolei rosyjskiej od r. 1865, wynika z gwarancji rządowej zwabiła wiele obcego a mianowicie niemieckiego kapitału. Podczas gdy od r. 1838 do 1855 otwierano corocznie w przecięciu tylko 80 kilometrów, a od r. 1856 do 1865 287 kilometrów kolei — otwarto w latach od 1866 do 1872 ogółem 11,694 kilometrów, a zatem rocznie w przecięciu 1,670 kilom.

Z naszymi krajami potrzebami stoi w najbliższym związku kolej od Żmierzynki do Wołoczysk, która tworzy bezpośredni związek między kolejami galicyjskimi a południowo-rosyjskimi. Zdaniem naszym związek naszych kolei z kolejami rosyjskimi za pomocą łącznej linii brodzko-kijowskiej jeszcze daleko jest ważniejszy pod względem handlowym. Obszar między Radziwiłowem a Kijowem, który ta linia przerywa, obejmuje obok żywego ruchu gospodarczego także 37 cukrowni a spodziewać się zresztą można, że Galicya korzystając będzie z przewozu nie tylko surowych produktów na zachód, ale i artykułów przemysłowych z zachodu do Rosji.

Co się tyczy zalet podróży, to wagony rosyjskie a mianowicie I klasy odznaczają się takim komfortem i elegancją, że mogłyby służyć za wzór wielu kolejom żelaznym zachodnim. Za to pod względem regularności ruchu i racjonalnych urządzeń technicznych i komercyjnych koleje rosyjskie tak się upierają przy starych zwyczajach, że w obu powyższych gałęziach administracyjnych prawie jeszcze wszystko pozostaje do zrobienia.

Pet. Wied. zastanawiając się nad sprawami handlowymi Persji z powodu kontraktu dzierżawy zawartego między Szachem a Reuterem, użala się na mały rozwój stosunków między Persją a Rosją w porównaniu z takimiż stosunkami między Persją a Francją i Anglią. „W r. 1871 przywieziono do Taurysu, najważniejszego punktu handlu międzynarodowego w tamtych stronach, towarów na 9,379,613 rub., w tej liczbie z Rosji tylko na 933,900 rub., to jest na 10 procent; wywieziono zaś z Taurysu towarów na 4,531,386 rub., w tej liczbie do Rosji na 1,963,382 rub. czyli 43 proc. Zatem pomimo bliskiego sąsiedztwa i zupełnego braku produkcji fabrycznej w Persji, Rosja dostarcza jej zaledwie dziesiątą część potrzebnych dla niej towarów; sama zaś przeciwnie, pomimo przedpotopowego położenia kultury i rzemiosł perskich, kupuje w Persji więcej, aniżeli jej sprzedaje, i okazuje się względem Persów dłużnikiem w balansie handlowym przeszło na 1 milion rub. rub. rocznie w samym Taurysie. Jest to położenie dość dziwne, szczególnie w porównaniu ze stanowiskiem Anglii i Francji, które sprzedając do Persji ogromne masy wyborów fabrycznych, niemal z łaski tylko i za pół ceny biorą ztamtąd nieco towarów.“ Autor domaga się naprawy tego stanu rzeczy a przedewszystkiem usunięcia nieladu na kolejach żelaznych i zbytecznych formalności na komorach celnych, mocno zawadających handlowi. Co do kontraktu z baronem Reuterem, Pet. Wied. sądzi, że zwykłą koleją przedsięwziętą w Wschodzie, projekta jego najprawdopodobniej pozostaną projektami.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 5 sierpnia. Gabinet przedlitawski, który po powrocie z urlopu p. Lassera (ministra spraw wewn.) kilkakrotnie odbywał narady, nie powziął jeszcze podobno ostatecznej uchwały co do terminu rozwiązania obecnego rajchsratu i rozpisanie nowych wyborów. Pewną atoli ma być rzeczą, że nowy parlament zbierze się już z początkiem listopada a ułatwiony się z nagłymi sprawami, odroczy się na czas krótki i w tym to właśnie okresie zwolania zostaną sejmy krajowe. Peryod wyborczy przeciągnie się około sześciu tygodni.

Co do przyszłych wyborów, to dziś coraz większa w prasie centralistycznej przebiega się obawa, aby wybory te nie zawiodły pokładanych w nich nadziei. N. fr. Presse i spółkę spotyka już dzisiaj na całej linii zamiast zwycięstwa, które przedwcześnie głosiła, lawod i rozczarowanie. W Galicyi nie dopisali żydzi i po części Rusini a i Czesi nie chcą się jakoś zdecydować wejść do Rady państwa a przeciw wyborzy bezpośrednie

miały być na to lekarstwem, w krajach słowiańskich wszędzie stronnictwo narodowe ścisłym idzie szeregiem, nie lekając się pogrożeń i nie odpowiadając nawet na szykany, wreszcie rozstrój we własnym obozie, to wszystko smutne daje bardzo wyobrażenie o tym zwycięstwie, o którym N. fr. Presse z takim tryumfem nie dawno jeszcze pisała.

Pogłoski o ustąpieniu z gabinetu dr. Ziemniakowskiego uchwały zupełnie. Pan minister Z. w tych dniach powraca z urlopu do Wiednia.

Publiczność wiedeńska bawi się ciągle doskonale Szachem, jego zwyczajami, służbą a nawet kołmi i psami, należącymi do monarchy azjatyckiego, dwór atoli podobno ma mieć już dosyć Szacha i radby go widzieć, jak to mówią, za dziesiątą granicą. Szczególniej nieznośną ma być służba, która rozbiła się formalnie po Wiedniu i Laxenburgu, zanieczyszczając pokoje cesarskie, kapie się bez ceremonii w stawie parkowym w obec publiczności, zaciepia kobiety, jednym słowem ściga na siebie wiele skarg i żądań. „Ostatni buletyn z 5 bm. rano z Laxenburga opiewa:

Jego Królewską Mość Szach śpi jeszcze. Czy JKMość zechce zwiędzić po południu wystawę powszechną, nie wiadomo. Skoro „król królów“ się zbudzi, objawi w tej mierze swą wolę. Zda się być pewnym, że w piątek JKMość opuści Wiedeń.“

Co do ks. Milana serbskiego, to przyjazd jego do Wiednia ma nastąpić niezawodnie w drugiej połowie sierpnia; organ Katakwa atoli upiera się przytęm, że książę zawiadomił W. Portę, że przed złożeniem oświadczenia swego hołdu sultanowi tureckiemu, nie wysłi o zwiedzeniu którejkolwiek z stolic europejskich.

FRANCYA.

* Paryż, 4 sierpnia. W gabinecie zajdzie niebawem mała zmiana. Minister Beulé zamierza bowiem oddać teke ministerstwa spraw wewnętrznych, do której się nie czuje dość zdolnym, w ręce ks. Audifret Pasquier, a minister Ernoul również chce się podać do dymisyi. O ile wiadomości te są prawdziwymi — trudno zaręczyć, tyle tylko pewna, że z wiarogodnego doś wychodzą źródła. — Prezydent Mac-Mahon udaje się w tych dniach do Compiègne celem obierzenia sali, w której ma się toczyć proces marszałka Bazaina. — W dniu dzisiejszym zamieniono ratyfikację traktatu handlowego, pomiędzy Francją, Anglią i Belgią.

Wiadomości o fuzji tak są z sobą sprzeczne, że nie podobna przewidzieć, jaki takowa koniec weźmie. Univers powtarza, co już dawniej było wiadomem, a mianowicie, że tylko zupełne poddanie się księcia Orleanu może doprowadzić do pewnego rezultatu. Organa orleanistowskie milczą o całej tej sprawie uparcie, a Soleil organ księcia powiada w jednym z wstępnych artykułów, że Francya nawróciła się już do monarchii i powinna teraz ostatni krok uczynić i oświadczyć się za dziedziczną monarchią. Presse zaś, która fuzjonistów za swój obrali organ, pisze co następuje: „Hrabia Paryż odjechał wczoraj przez Szwajcaryję do Wiednia. Ks. Joinville towarzyszył mu w tej podróży. Hr. Paryż chce zwiędzić wystawę, a wizyta jego u hr. Chambord postanowiona była w porozumieniu z trzema jego stryjami, ks. Nemours, Joinville i Aumale. Zaraz po przybyciu do Austriackiej stolicy zapowie książę wizytę swą u naczelnika domu Burbonów. Jest to bez wątpienia uznanie przez nauka Karola X. reprezentowanego monarchicznego prawa. Jakież będą konsekwencje z politycznego stanowiska zapatrząc się na nie, tych całkiem nowych, od 25 lat z taką stałością wczoraj przez stronników obu dwóch tych królewskich rodzin przygotowywanych kroków? Trudno je przewidzieć, ale również dziecinem byłoby zapoznawać ważność tego faktu. Osoby najlepiej poinformowane sądzą, że pomiędzy hr. Chambord i młodym jego kuzynem zaszła tylko zamiana wzajemnych grzeczności, a polityczne kwestye traktowane będą pomiędzy nimi z bardzo wielką oględnością. Kwestye te za wzajemnym porozumieniem pozostawione będą Zgromadzeniu narodowemu. Hr. Paryż da już do zrozumienia, że gotów jest poddać się pod prawo spadkowe naczelnika domu Francji, jeżeli Zgromadzenie narodowe przywoła nazad króla i nada konstytucję. — We wszystkich swych manifestach dał reprezentant dziedzicznej monarchii do zrozumienia, — że pryncjpie tylko monarchią z chorągwią i otcro! royal jak to był król Ludwik XVIII w deklaracji swjej w Saint Quen uczynił. Atoli czyż konstytucyjne Zgromadzenie może ogłaszać monarchią nie nadawszą konstytucję? Nie w Frohsdorf, ale Zgromadzeniu narodowemu należy postawić to pytanie.“

Dzisiaj odbyła się w Sorbonie doroczna uroczystość publicznego rozdawania nagród. W uroczystości tej uczestniczyło wielu wysokich urzędników. Arcybiskupa paryzkiego znajdującego się ciągle jeszcze w Paray-le-Monial zastępował biskup z Surat. O 12 godzinie ukazał się minister oświecenia w sali. Po zwykłej mowie łacińskiej zabrał głos minister Batbie i oświadczył między innymi, że nie wystarczy podnieść studjów do wysokości tradycji wielkich stuleci, ale należy nadto strzedz publicznego wychowania przed złymi wpływami i moralnemi chorobami teraźniejszości. Zle od lat 60 robiące wielkie postępy pod wszystkimi rządami, polega głównie na tym, że pogardza się tem, co jest godnem szacunku, że zapoznaje się wszelki towarzyski ustrój, że podlega się masy przeciw namiętności przeciw rozumowi, ślepą siłą przeciw inteligencji, że zaciepia się religia i nie szanuje się jej, którzy podtrzymują w ustrój towarzyski hierarchiczną zasadę. Z tej zmiany publicznego ducha wyrodziły się socyalne żywioły, przeciw którym jest tylko jedynym środkiem uszanowanie w obec osób i rzeczy. Miejsmy otuchę — tak kończył minister Batbie. Jakież często z najwyższego szczebla potęgi popadaliśmy w wielkie nieszczęście i z upadku dźwigaliśmy się na nowo. Smutniejsze zapewne możemy w przeszłości naszej znaleźć karty, aniżeli z ostatniej wojny, a przecież nigdy nie zwątpiliśmy, Świat dziwi się jeszcze nad naszym nieszczęściem, ale przyjdzie dzień, w którym zdumienie się nad odwagą naszą silniejszą aniżeli te wszystkie nieszczęścia. Panowie profesorowie! Okoliczności oddały w ręce wasze wychowanie pokolenia, które ma naprawić wszystkie ostatnie nasze klęski. Utrzymujcie w sercach powierzonych wam młodzieży owo wzniósłe uczucie, które łączy w jedno wszystkie serca. Nie mówcie więc o tem, co nas rozdziela, bo tem inni się zajmą, lecz mówcie o tem, co nas łączy i pokazujcie jej ustawicznie obraz ojczyzny, która przez was boleścią tem nam jest droższą. Ty młodzieży! będziesz pewnego dnia panem losów kraju, niechaj cię nie niecierpliwość, że nie możesz brać jeszcze udziału w sprawach publicznych, ale obawiaj się raczej chwili, w której będziesz musiał wiaść na się odpowiedzialność. W czasie, w którym gotujesz się młodzieży do walki życia, nie opuszczaj owę wybraną społeczność, którą ci daje przeszłość. Podczas gdy teraźniejszość pełna

jest zwykle niedostatków naszej natury, przeszłość przedstawia nam tylko samych najlepszych mistrzów, którzy przetrwali czas i krytykę. Oto droga, po której wam iść należy, by się do publicznego przygotować życia.

HISZPANIA.

* Madryt, 5 sierpnia. Rząd otrzymał znowu pomyślnie z południa wiadomości. Po stłumieniu powstania w Sewilli przygotował się generał Pavia do pochodu, celem zaprowadzenia i w drugiej stolicy Andaluzji t. j. w Kadyksie porządku i poszanowania prawa. Wojska jego zajmując silną pozycję w arsenale la Carra zdobyli najpierw San Fernando, tworząc najsilniejszą odnogę Kadyksu, później podsunęli się do fortu Pantalas, zład dotarli aż pod same mury Kadyksu. W tej chwili przyszła im w pomoc artylerja, która połączywszy się w chwili wzniecenia buntu z powstańcami, uznała swój błąd i oddała się na usługi wojska republikańskiego; równocześnie uwięziła wydział rewolucyjny a wraz z nim burmistrza Salvoochea, jednego z głównych podżegaczy wszystkich nieporządków i rozruchów, jakich od rewolucji wrześniowej r. 1868 była świadkiem południowo-zachodnia Andaluzja. Zdobyte Sewill nie mało się przyczyni do zniechęcenia i pozbawienia odwagi innych powstańców a przedewszystkiem Kartageny, która wiele liczyła na pomoc Kadyksu. Rząd hiszpański obecnie skieruje wszystkie swe siły przeciw Walencyi i Kartagenie, gdzie sroży się dotąd rewolucja socyalistyczna a ponieważ wojsko generała Pavii będzie mogło być w tym celu użytym, przeto spodziewać się należy, że rząd stanie się nie długo panem powstania.

ANGLIA.

* Londyn, 5 sierpnia. Z dniem dzisiejszym zamknięta została mowa tronowa tegoroczna sesya parlamentarna. Sesya ubiegła rozpoczęła się pod wielo obiecującą gwiazdą, przebieg jej jednakże był jednostajnym i bezowocowym. Z drugiej strony jednakże przynależało, że wśród danych okoliczności trudno było czegoś spodziewać się nadzwyczajnego. Gabinet p. Gladstone wyczerpał do dna swój pierwotny program, a gdy to się stało, nastąpiło pewne rozsprzężenie a z nim zerwanie owego węzła, który łączył dotąd stronnictwo liberalnych. Niepowodzenia prezesa gabinetu rozpoczęły się z chwilą przedłożenia znanego bilu uniwersyteckiego; — porażka gabinetu p. Gladstone była zupełną. Skutkiem tej porażki nastąpiło przesilenie gabinetowe, przy końcu którego gabinet widział się zniwolonym objąć na nowo, skoro opozycja wręcz się wymawiała, ster rządu. Odtąd stanowisko jego stało się nie do pozostawienia. Wprawdzie udało mu się, dzięki ogromnej powolności parlamentu, przeprowadzić projekt reformy sądownictwa, ustawa ta jednakże okazała się niedokładną i domagającą się pewnych ulepszeń. Dla wykazania się, choćby jednym sukcesem, zmuszonym był p. Gladstone znaczne poczynić ofiary. W razie, gdyby gabinet dzisiejszy miał dłuższą stać się u steru władzy, w takim razie stać się to tylko może za pomocą rozwiązania parlamentu i rozpisanie nowych wyborów, któreby ułatwiły p. Gladstone dalsze sprawowanie rządów, zapewniając mu potrzebną większość parlamentarną.

TURCYA.

* Carogrod, 3 sierpnia. Times w artykule traktującym o bliższych odwiedzinach Szacha w Carogrodzie, zapewnia między innymi, że zbliżenie się dwóch wschodnich władców nastąpiło głównie i prawie wyłącznie w skutek zabiegów p. Boker posła amerykańskiego w Carogrodzie. Interwencya ta wskazuje jawnie, że unia amerykańska co raz większą uwagę i wagę przykłada do spraw europejskich, i że również kwestya wschodnia nie jest dla niej bynajmniej obojętną.

Z nad granicy tureckiej niepokojące znów nadchodzi wiadomości. Wedle białogrodzkiego Widowdan'a Assi Pasza, wysłany przez Portę w celu załatwienia niedawnych zają w Gradisce, w ten sposób dopełnił swego zadania, że Bośniacy, straciwszy wszelką nadzieję uzyskania sprawiedliwości, zmuszeni są uciekać się do środków rozpaczliwych. Wielu z nich powtórnie schroniło się na stronę austriacką, 50 wsi ma mieć ten sam zamiar. Hajducy z gór pojawili się w dolinach, a oni to zwykle bywają przywódcami powstańców. Z drugiej strony z Cattaro donoszą, że znaczne gromady Czarnogórców świeżo przekroczyły granicę turecką, spędziły tamtejszych mieszkańców Turków i same się w ich siedzibach na dobre osiedliły ze swymi trzodami. Porta w skutek tego miała dać rozkaz gubernatorowi Albanii do zbrojnego bezwzględego odwetu. Podobne starcia są wprawdzie niejako na porządku dziennym na wschodzie — jednakże w danych okolicznościach mogłyby nabrać niemałej doniosłości.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Haaga, 6 sierpnia. Komisya, której powierzono zbadanie kwestyi zaprowadzenia nowego systemu monetarnego, przedłożyła królowi nowe sprawozdanie, w którym w obec tej okoliczności, że Niemcy przyjęły ostatecznie złotą monetę, doradza zaprowadzenie takiej samej monety.

Kopenhaga, 6 sierpnia. Trybunał najwyższy wydał dziś ostateczne dekrety w sprawie oskarżonych socyalistów. Przewódca towarzystwa socyalistów Pioskanym został na 5 lat więzienia, Brix i Geleff każdy na trzy lata więzienia a to za przekroczenie zakazu policyjnego i za usiłowanie wywołania z pomocą organizacji klasy robotniczej powstania, zmuszającego do obalenia istniejącej konstytucyi.

Paryż, 6 sierpnia. Wczoraj wieczorem wkroczyły do Nancy po wyjściu wojsk niemieckich wśród ogromnej radości mieszkańców wojska francuskie. Z Nancy donoszą dalej, że mer tamtejszy przyjął bez wahania ofiarowaną mu przez hr. Manteuffla sumę 20,000 franków dla miejscowych szpitali, natomiast odmówił przyjęcia ofiarowanej mu takiej samej sumy ze strony p. d'Haussonville celem rozdania takowej między ubogich w Metz, nadmienając, że datkę naczelnego komendanta wojsk okupacyjnych ma charakter międzynarodowy.

Carogrod, 6 sierpnia. Okręt sultański odpłynął z byłym posłem tureckim w Teheranie Echrefem Paszą do Brindisi celem przyjęcia Szacha.

Madryt, 6 sierpnia. Energiczne wystąpienie rza-

du robi wszędzie jak najlepsze wrażenie. Po krzyściach, odniesionych w Sewilli, bije się armia z wielkimi poświęceniem i męstwem. Wojska zdobywają właśnie Walencyę; rząd spodziewa się, że miasto dziś się podda. Między powstańcami w Kartagenie panuje rozdzielenie. — Po zupełnem uśmierzeniu powstania rząd zabierze się z całą energią do Karlistów.

Wystawa Wiedeńska.

Szach na wystawie.

Jak to już w naszym donosiłmy piśmie odwiedzić szach perski dnia 2 sierpnia wystawę wiedeńską, z odwiedzin tych przeto notujemy w tym miejscu główne chwile. Szach przybył na wystawę w towarzystwie cesarza, który zaprosił swego najjaśniejszego gościa do pawilonu cesarskiego zład po obiedzie udano się do pałacu wystawy. W chwili gdy szach wstępował na progi wspaniałej rotundy, odezwały się z wielkiej galeryi ospale tony hymnu perskiego, zgromadzona publiczność głośnym „hoch“ objawiła swe zainteresowanie dla króla królów a przedewszystkiem dla jego przepysznych brylantów, jakly wszystkie dzwony nagromadzone na wystawie, uderzono w klawisze wystawionych w rotundzie i bocznych galeryi organów, olbrzymie fontanny zaszumiały wyrzucając z siebie z całym skutkiem strumienie wody — jednym słowem wszystko złożyło się na to, aby uwydatnić jak najpotężniej całą banalną disharmonii. Nasr-ed-din uśmiechnął się. Rotunda mu za imponowała, wrzawa kłócących się z sobą i oszołomiających zmysły tonów pochlebiała jego próżności, rad był w końcu, że publiczność cieszyła się blaskiem obłócz króla królów. Zwrócił się do cesarza uśmiechnął się i wyraził swe podziwianie nad ogromem pałacu. Tymczasem zamiłkł przerażający kwolliet teraz dopiero szach zabrał się do oglądania wystawionych w rotundzie przedmiotów. Drogie kamienie, wyroby jubilerskie, dywany i jedwabne materye, broń i towary bronzowe, zwróciły przedewszystkiem uwagę monarchy perskiego. Im dalej posuwało się w głąb pałacu, tym wymowniej, tym weselszym zdawał się być Nasr-ed-din. Rozmawiał wiele z cesarzem, z arcyksięciem Rainerem i przedniejszymi członkami swjej swity, którzy zwracali jego uwagę na wybitniejsze wyroby. Pochód cały zatrzymał się najpierw nieco dłużej przy włoskiej grupie marmurowej. Prześliczne skulptury artystów florenckich i medyołańskich podobają się niezmiernie szachowi. Na granicy oddziału francuskiego spotkał się pochód z W. księciem Konstantym, który przybył właśnie, aby zwiedzić wystawę incognito. Po krótkim przywitaniu się z bratem carskim ruszono dalej, aby odpocząć w galeryi greckiej. Tutaj czekała szacha mała niespodzianka; obaczył bowiem własny olejny malowany portret w bogate oprawie ramy. Nasr-ed-din widocznie zadowolonym był z artysty, przypatrywał się długo to przez okulary, to przez binokle konfektorekto rozmawiając przy tem z cesarzem. W galeryi austriackiej zatrzymał się szach najdłużej w wystawie szkła; widocznie oko jego nie mogło rozstać się z owymi przeszłościemi piramidami kryształowemi rozrzucającemi do koła całe strumienie ośniewającego blasku.

W końcu zbliżono się do oddziału perskiego. Przy wejściu przyjęła szacha perska komisya wraz z generałym konsulem perskim p. Goldbergiem. Szach był u siebie, cesarz przeto austriacki pojechał go tutaj i powrócił do miasta. Nasr-ed-din oglądał odtąd osobliwosci swego królestwa w towarzystwie arcyksięcia Rainera. Z perskiej galeryi udał się z powrotem przez galeryę rumuńską do oddziału japońskiego, gdzie odpocząwszy chwilę opuścił pałac wystawy i podążył do pawilonu perskiego zbudowanego przez architekta perskiego Usteda Hussein Aali, a przed którym tysiące gapilo się już ciekawych. Nim szach opuścił wystawę zwiędził jeszcze pałacyk wiekroła egipskiego zład poczworną kareta udał się na dworzec kolei południowej, a w pół godziny był już w swjej rezydencji — w Laxenburgu. — Szach zapowiedział jeszcze na 5 b. m. swe odwiedziny w pałacu wystawy. Widocznie wystawa znalazła łaskę przed obliczem króla królów!

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Królewiec, 6 sierpnia. Ostpreussische Zeitung donosi teraz urzędowanie, że zaznaczone zostało epidemiczne pojawienie się cholery, na którą do dnia wczorajszego zapadło 164 a umarło 85 osób. Codziennie bywa 20 do 25 przypadków choroby a 10 do 22 przypadków śmierci. Dziennik ten żąda, aby rewia, mająca się tu rozpocząć dnia 9 b. m., odwołana została.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 7 sierpnia. Uwagę czytelników naszych zwracamy na ogłoszone w numerze dzisiejszym naszego piśmie pomiędzy inseratami obwieszczenie intelecyl król dyrekcyi policyi z dnia 6 bm., przypominające regulamin z dnia 8 sierpnia 1835 r., który poleca ojcom rodzin, właścicielom domów, oberzystom i lekarzom, aby władzę policyijną nawiadomiali o każdym przypadku zaraźliwych chorób, jak nie mniej o przypadkach śmierci. Niezastosowanie się do tego przepisu pociąga za sobą surowe kary.

* W sprawie cholery odbyła się dnia onegdajszego w lazarecie miejskim konferencya, w której brał udział dyrektor policyi p. Standy, fizyk powiatowy p. dr. Gall, burmistrz p. Kohleis, pp. dr. Kaczorowski i dr. Samter. Obecnie jest 7 osób, które zapadły na cholere a po większej części blizkości już są wyzdrowienia; znajdują się zaś w tymczasowym lazarecie dla cholearycznych na Wildzie. Innych na cholere chorujących nie ma w Poznaniu. Magistrat urządził zamierza na strakach fortecnych przed Wildecką bramą barak dla cholearycznych. Członkowie konferencyi odwiedzili też chorych w szpitalu u nieuleczonych a następnie obejrzeli miejsce na barak przeznaczony.

* Do lazaretu dla cholearycznych zanieziony został w poniedziałek wieczorem robotnik, znaleziony pod Dębicką bramą na placu drzewa.

* W miesiacu czerwcu r. b. przybyła do mieszkającego na W. Garbach starego uczonego robotnika mniej więcej dwudziestopięcioletnia kobieta, ofiarując zonie jego pomoc w gospodarstwie; przez rozmaite zaś mowy umiała sobie tak bardzo ująć poczciwych tych ludzi, że ją przyjęli do siebie nie pytając o legitymacyę. Kilka dni potem, gdy żona robotnika z trudnością była praniem w innym domu, o posła go owa kobieta, aby jej poszedł po nie i igły, jako też po kartofle i sędziła na obiad. Robotnik, czyniąc zadość jej życzeniu, wyszedł z mieszkanka lecz poprzednio zauważył na kłecz. Gdy wrócił było jeszcze wprawdzie zamknięte, ale zamknięty w niem pałszek już się był ulotnił, zabrawszy z zamkniętego kufka m

rozmaite wartości 25 tal. Onegdajszego dnia spotkał się z...
Wielomowski placu nauczyciel, żona jego wraz z przyja-
cielem domu, którzy w tak ranną już porę dnia pomiędzy so-
bą się bili. Poprzedniego wieczora uwięzionym został szesna-
sioletni chłopiec, który ze swawoli czy złości stłukił okno
fizyera przy Wielomowskiej ulicy.

* Kradzieże. Urzędnikowi kolejowemu ukradziono
podczas przejazdu na drodze do Debyni prowadzącej w noc
z niedzieli na poniedziałek złoty pierścień z napisem: 7 kwie-
tnia 1883. I. A., zegarek, portmonetkę z 25 sbr. i surdut su-
sienny. Tak samo skradziono przed kilku dniami uczniowi szko-
ły zabikowskiej, podczas gdy spał w altanie, surdut, w którym
znajdowało się 150 rubli.

* Główny odwach na Starym Rynku ma w skutek
porozumienia jakie miały miejsce na Rynku w dniu 23 kwietnia rb.,
być otoczony kratami żelaznymi wysokości 1,75 metrów.

* W nekrologu generała Waligórskiego, zamieszco-
wanym w jednym z ostatnich numerów pisma naszego powiada-
my między innymi, że sp. książę Adam Czartoryski zmarłego
w Paryżu generała Waligórskiego zrobił jednym z wykonawców
restamentowych i opiekunów pozostałej rodziny i majątku. Otóż,
jak się z wiarogodnego dowiadujemy źródła, błędem było po-
wziąć za podanie.

* Zaręczają nam, że podana przez nas wczoraj za tu-
tejszą Ostdeutsche Ztg. wiadomość o podaniu się do eme-
rity pana prof. dr. Rymarkiewicza żądającej zgola nie ma
podstawy.

* Sprawozdanie dyrektora z czynności Towarzystwa
bratniej pomocy akademików Polaków w Proszkowie z półro-
cia latowego 1873 r.

Towarzystwo bratniej pomocy składało się w półroczu
1873 z 18 członków miejscowych 154 zamieszkałych i 12 człon-
ków honorowych. Odbyło się posiedzeń walnych 2. Na ostat-
nim posiedzeniu obrana została nowa dyrekcja na półroczu
latowego 1873/74 w której skład wchodzi jako prezes Zygmunt
Głizycki, kurator Antoni Michalski, podskarbi Kazimierz Nie-
mcewski.

Stan kasy.
Remanent z półr. zimowego . . . 350 tal. 17 sgr. — fn.
Procent z kasy oszczędności . . . 15 „ 18 „ 8 „
Ze składek członków miejscowych . . . 48 „ — „ — „
Ze składek czl. zam. i honorowych . . . 62 „ 1 „ — „
Ze zwrotu pieniędzy od b. stypendystów . . . 177 „ 7 „ — „
Razem 665 tal. 13 sgr. 8 fn.
Rozchód wynosił 81 „ 23 „ 2 „
Zostaje na półroczu zimowe 584 tal. 20 sgr. 6 fn.
Proszków, w sierpniu 1873.

Zygmunt Głizycki, prezes.

* Krakowski A'nsz teatralny donosi, że p. Sabowski
tłumaczy Medea Grillparzera, którą p. Hoffman odegra w przy-
szłym kursie zimowym.

* W tych dniach wyszła w Warszawie na widok pu-
bliczny broszura p. Jana Jelińskiego, znanego ze swej pracy
„O Samopomocy“ p. t. „O skierowaniu Żydów ku pracy w rol-
nictwie“. Tudzież p. Aleksander Skorski, dr. filozofii wydał
dzielko p. t. „Filozofia Jana Śniadeckiego“.

* W tych dniach wydanie także w Warszawie z dru-
ku broszura dra Gustawa Roszkowskiego, p. t. „O Zadaniu i
Systemie filozofii prawa“.

* W Petersburgu obecnie znajduje się poselstwo
kaszgarskie. Celem przybycia poselstwa do Petersburga, jak
donosi na mocy pogłosek „Rusk. Mir“, jest rozwinięcie rosyjskich
stosunków handlowych z państwami środkowo-azjatyckimi, a
szczególniej z chanstwem Alaszary (Siedmiogórów), w głównem
mieście którego, Kaszgarze, chan stał na rezydencja. Dla
przywrócenia stosunków handlowych generał-adjutant Kaufmann
pojechał już do Kaszgaru w 1870 r. podpułkownika Reinthal, a
w 1872 r. podpułkownika Kalbarsa.

* Teodor Tintzew, utalentowany poeta rosyjski, za-
kończył życie w Carskim Siole dnia 15 (37) lipca. Zasłynął
wzrost 20-tu laty pięknymi utworami lirycznymi, w osta-
tnich latach pisał już tylko chłodne wierszyki okolicznościowe.
Umarł w późnej starości, spędziwszy przeszło lat pięćdzie-
siąt na ułaniu.

* Malarz Louis Charles Auguste Couder, jeden z
pierwszych mistrzów francuskiej szkoły, członek akademii i
ohier legii honorowej, umarł w Paryżu, na dniu 23 lipca. Cou-
der, urodzony w r. 1789, był uczniem Davida i Regnaulta. W r.
1817 pociągnięty za obraz Lewita z Efrata, przyjęty do Luks-
emburskiego muzeum, pierwszą nagrodę. Celował w rodzaju hi-
storycznym i mianowicie z nowych dzieł francuskiej stwo-
rzył szereg arendziel, których część znajduje się w wersalskim

historycznym muzeum. Z pomiędzy ostatnich odznacza się mi-
nowicie „Przysięga w domu balowym“ śmiała, żywa charak-
terytyka, silnym kolorytem i mistrzowskim wykonaniem.

* Piękne imiona. W mieście Xanten, jak donosi tam-
tejszy dziennik powiatowy, nadal urzędnik sądowy, Hildebrand,
świeżo narodzonemu synowi swojemu następie imiona: Jozua,
Zoroaster, Sokrates, Ulisses, Perykles, Filoteos.

* Co za mowa! Amerykański Morning Herald
tak pisze o mowie publicznej niejakiego p. Everett: „Efekt je-
go oratorskich wywiedów był zaprawdę okropny. Orły wzno-
siły się nad jego głową z wielkim krzykiem, dopóki całe audy-
torium nie uciekło z przestachu; kwiat pręry urosł podczas mo-
wy blisko o trzy cale z radości, że wolno mu kielkować na tak
sławnej ziemi; trzech głuchoniemych rozpoczęło w najdłuższy
sposób gestykulować i w najgwałtowniejszy sposób mówić;
przeziębła woda w strumieniu, płynącym w pobliżu, odwró-
ciła swój bieg i popłynęła pod górę; bydło, paszące się w bli-
kości, zamienilo się w bawoły i z szybkością wichru pobiegło
ku zachodowi“.

* Sześciogłówny kogut schwymano niedawno w mie-
ście Zenta. Miał on dwie głowy, czworu oczu i podwójną szy-
ję, która zresztą z gracy przedstawiała się na grzbiecie. Obe-
cnie wypchano już oryginalnego ptaka i pomieszczono w mu-
zeum. Miał on dwie płeć, lecz tylko jedną watość; serce
jego było dwakroć tak wielkie jak u innych kogutów.

* Kalendarz. Jutro w piątek dnia 8 sierpnia Cyry-
aka mecz: w kalendarzu słowiańskim Niezamyśla.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 32, zachód o godzinie
7 minut 38.

Dnia 8 sierpnia 1899 pogrzeb Jądrwi. — 1422 zdobywie
Wąbrzeźna. — 1578 Stefan Batory formuje piechotę i przepu-
ścił mundry dla wojska. — 1621 wojska polskie stoją przeciw
Turkom pod Chocimem. — 1658 pobicie Tatarów pod Podhaj-
cami. — 1697 August II przybywa do Krakowa. — 1709 mani-
fest Augusta II przeciw abdykacji.

(?) Z Książki. 6 sierpnia. (Zebranie towarzy-
stwa przemysłowego. — Rozmaitości). W zeszłą niedzie-
lę 3 bm. pod wieczór dwoma niezwykle przypadkami raczej
wydarzeniami przerwaną została jednostajna cisza, która wśród
ciężkich czasów posuchy ogólnej i żniwa bardzo miernego nas
od dość dawna czuła ogarnia. — Przewożono tu tedy loko-
motywy z Poznania do kolei, która rozpoczęła budować za No-
wem miastem nad Wartą. Drugi przypadek zaś był przeraża-
jącym, bo rozgłoszono, iż w Zabornowie cholera. Trzy kobiety
będące w kościele zachorowały nagle i jak się zdaje miały
symptomata cholery. Jedną z nich nazajutrz tj. 4 bm. z rana
umarła. Pojechał też tamże doktor z władzą policyjną — ale
jak znowu słyszałem na zaspokojenie zbyt twórczym, cholery w
Zabornowie nie ma. Nikt więc nie zapadł — a na co właści-
wie kobiecina wy wspomina umarła, bardzo wątpliwa.

Wale zebranie Towarzystwa Przem. i kasy odbyło się na
dniu 20 lipca. Porządek dzienny odnoszący do ogłoszeń był na-
stępny: Najpierw odczytano sprawozdanie. Ze sprawozdania
kasy wykazał kasyer p. Nieradziński, chlubnie swój urząd spra-
wiający, dochód 25086 tal. 14 sgr. — rozchód 24,596 tal. 26 sgr.
2 fen. a zatem stan kasy 489 tal. 17 sgr. 10 fen. Następnie
obradowano nad rozłączeniem Towarzystwa od kasy. Po dłuż-
szych wyjaśnieniach, wniosek postawiony na ostatnim walnem
zebraniu cofnięty został a obie instytucje zwłaszcza przy ko-
rzystnej zmianie pewnych okoliczności, nadal polojną, jak by-
ły dotąd. — Obyerno potem prezesa i brakujących członków
do Rady nadzorczej. Prezesem został jednogłośnie wybrany
p. Ludwik Szczaniecki dziełcie Boguszyna, który jak dotąd
szczerze i gorliwie zajmował się sprawami towarzystwa — dziś
nie usunął się od zaszczepione ale też nie mniej nieziłowego
sprawowania urzędu prezesa. — W miejsce zaś brakujących
dwóch członków obrano ks. Bęka tu ztąd i gospodarza Jedrze-
czaka z Kiełczyzna. Detychczasowemu prezesowi ks. Zmurze,
który w Radzie nadzorczej pozostał, całe Towarzystwo przez
powstanie podziękowało za dotychczasowe trudy i zabieg po-
łożone dla Towarzystwa. — Z wniosków najważniejszy był ten,
iż postanowiono zmniejszyć liczbę dwie trzecie członków
stanowiących uchwały i zmieniających ustawy na
jedną trzecią. Nad wnioskami powyższymi Rada nadzorcza
zazap po walnem zebraniu na posiedzeniu odbytem debatowała
i uchwalono wniosek od postawić na porządku dziennym
najbliższego walnego zebrania.

Co do wewnętrznych stosunków miasteczka naszego nad-
mienić jeszcze muszę na pochwałę miejscowego burmistrza pana
Huka i całej reprezentacji miejskiej, iż za ich staraniem i szcze-
gólniej energiczną wytrwałością samego p. H. rynek w tym ro-
ku prawie całkiem już został wybrukowany. Zaiste chlubną to
jest dla prezydenta miasta, kiedy potrafi przy litych dochod-
kach, bez wielkiego mitrzenia mieszkańców podatkami zdziałać
rzeczy tak wielkie! — Jak się dowiedziałem, skoro sprawa z
rynkiem zakończona zostanie, mają reprezentanci miasta z panem

burmistrzem na seryo pomysł o sprawieniu zegara wje-
zowego, który u nas bardzo jest potrzebny.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* Tygodnika Wielkopolskiego wyszedł z druku No. 31
i zawiera: Wybory. — Odrotna strona medalu. Kartka z życia
przez Wł. Sabowskiego, (Ciąg dalszy). — Do usłójnej, wiersz.
Zadania filozofii w naszych czasach, napisał Józef Desours de
Tournay. — (Ciąg dalszy). — Wycieczka do Morskiego Oka
przez Zawiat. Napisał Walery Eljasz. (Ciąg dalszy). — Wiado-
mości bieżące o rzeczach polskich. Bibliografia dotycząca Ko-
ściuszką Tadeusza i czasów jego. (Dokończenie). — Skrzynka
do listów. — Zagadka. — Ogłoszenia.

* Dziennika mój wyszedł z druku No. 21 i zawiera:
Opisy rydlin. — Na niewidziane. Powieść p. T. B. Aldricha.
Tłumaczona z angielskiego. — Z myślą o kraju. Wiersz p.
T. Lenartowicza. — Modlitwa majowa. Wiersz p. Marya.
— Pomiłk. jeni. Dąbrowskiego w Pierzchowie, p. L. S. — Listy o
wystawie wiedeńskiej 1873 r., p. Alf. Sz. — Z kraju i świata
przez Omikrona. — Biblioteczka. — Rozmaitości. — Arytmogram.
— Korespondencya. — Inzeraty. — Ilustracje i dodatki: 39
drzewor. w tekście. — Rycina kolorowana.

PRZYBYLI DO POZNANIA.
dnia 7 sierpnia:

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Tacz-
nowski z Taczanowa, Taczanowski z żoną z Choryni, Mli-
cki z Osowa, Moraczewski z żoną z Naramowic, Daniele-
wski i Sarnecki z Kalisza, paui Tyl z siostrą z Wrześni,
p. Wybieka z Tylic, Żukowski Ant. z Warszawy, Herman
Falle i F. W. Nammel z Kottbus, Dziembowski z Wronek.
HOTEL BERLINSKI. P. Plucischa z Pleszewa, Hoffmeyer z
Swarzędza, Fischer z Bydgoszczy, Stoe z Inowrocawia.
HOTEL RZYMSKI. Niekieł, Schmidt i Müller z Szanotul,
Broek i Heilbronn z Wrocławia, Freitag z Mogilna, Auer-
bach z Torunia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Goldenring z Warszawy,
Picht z rodziną z Bydgoszczy Kaliski z Lipska, Rodenbek
z Zielonogóry, Wolff i Schafer z Wrocławia.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

* Królowsko-pruska loterya klasowa. Przy dalszém
ciągnięciu 2 klasy 148 król. pruskiej loteryi klasowej padła
1 wygrana 4000 tal. na nr. 10,627,
3 wygrane po 2000 tal. na nr. 5,819, 70,783 i 93,932,
3 wygrane po 600 tal. na nr. 18,994, 23,697 i 80,083,
8 wygrane po 200 tal. na nr. 16,991, 43,185 i 83,867 i
5 wygranych po 100 tal. padły na nr. 14,959, 15,906, 64,588,
77,666 i 94,889.

Giełda poznańska 7 sierpnia.

Żyto: cena regulacyjna 57½, na sierpień 58-57½, sier-
pień-wrzesień 56½-56, wrzesień-październik 55½, na jesień 55½, paź-
dziernik-listopad 55½, listopad-grudzień 55.
Okowita: cena regulacyjna 22½, sierpień 22½, wrze-
sień 21½-21¼, październik 20, listopad 19½-19½, grudzień 19-
18½, styczeń 19.
Wypowiedziano — litrów.

Makla. Berlin, 6 sierpnia. Pszena nr. 0. 12½-11½ tal. No
0 i 1 11½-11½ tal. rżana nr. 0 9½-8½ tal. nr. 0 i 1 8½-8 tal.

Giełda berlińska, 6 sierpnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 76-100 talar. wedle
gat. żąd., na kwiecień-maj 82½-82½, sierpień 81½-86-85½-8, sier-
pień-wrzesień 81½, wrzesień-październik 81½-81½-8, paźdz.-listo-
pad 82½-82½-82½-83 tal. plac.
Żyto: per 1000 kilo w miejscu 55-62 tal. wedle gat. żąd.
rosyjskie 54½-55½, nowe 66-67½ tal. z dworca placono, na kwie-
cień-maj 56½-57½-56½, sierpień 54-8-8-8, sierpień-wrzesień 54-
wrzesień-październik 53½-56½-8, paźdz.-listopad 56½-57-56½-57
tal. placono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 52 — 67 talarów
wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 48-60 tal. wedle gatunku
żądano: marchijski —, czeski 55-57, wschodnio-pruski —, po-
morski 57-59 tal. z kolei placono, na kwiecień-maj 47½, sierpień
48½-49, wrzesień-październik 48½-48 tal. pl.

Giełda wiedeńska, 6 sierpnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 76-100 talar. wedle
gat. żąd., na kwiecień-maj 82½-82½, sierpień 81½-86-85½-8, sier-
pień-wrzesień 81½, wrzesień-październik 81½-81½-8, paźdz.-listo-
pad 82½-82½-82½-83 tal. plac.
Żyto: per 1000 kilo w miejscu 55-62 tal. wedle gat. żąd.
rosyjskie 54½-55½, nowe 66-67½ tal. z dworca placono, na kwie-
cień-maj 56½-57½-56½, sierpień 54-8-8-8, sierpień-wrzesień 54-
wrzesień-październik 53½-56½-8, paźdz.-listopad 56½-57-56½-57
tal. placono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 52 — 67 talarów
wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 48-60 tal. wedle gatunku
żądano: marchijski —, czeski 55-57, wschodnio-pruski —, po-
morski 57-59 tal. z kolei placono, na kwiecień-maj 47½, sierpień
48½-49, wrzesień-październik 48½-48 tal. pl.

Giełda wiedeńska, 6 sierpnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 76-100 talar. wedle
gat. żąd., na kwiecień-maj 82½-82½, sierpień 81½-86-85½-8, sier-
pień-wrzesień 81½, wrzesień-październik 81½-81½-8, paźdz.-listo-
pad 82½-82½-82½-83 tal. plac.
Żyto: per 1000 kilo w miejscu 55-62 tal. wedle gat. żąd.
rosyjskie 54½-55½, nowe 66-67½ tal. z dworca placono, na kwie-
cień-maj 56½-57½-56½, sierpień 54-8-8-8, sierpień-wrzesień 54-
wrzesień-październik 53½-56½-8, paźdz.-listopad 56½-57-56½-57
tal. placono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 52 — 67 talarów
wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 48-60 tal. wedle gatunku
żądano: marchijski —, czeski 55-57, wschodnio-pruski —, po-
morski 57-59 tal. z kolei placono, na kwiecień-maj 47½, sierpień
48½-49, wrzesień-październik 48½-48 tal. pl.

Giełda wiedeńska, 6 sierpnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 76-100 talar. wedle
gat. żąd., na kwiecień-maj 82½-82½, sierpień 81½-86-85½-8, sier-
pień-wrzesień 81½, wrzesień-październik 81½-81½-8, paźdz.-listo-
pad 82½-82½-82½-83 tal. plac.
Żyto: per 1000 kilo w miejscu 55-62 tal. wedle gat. żąd.
rosyjskie 54½-55½, nowe 66-67½ tal. z dworca placono, na kwie-
cień-maj 56½-57½-56½, sierpień 54-8-8-8, sierpień-wrzesień 54-
wrzesień-październik 53½-56½-8, paźdz.-listopad 56½-57-56½-57
tal. placono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 52 — 67 talarów
wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 48-60 tal. wedle gatunku
żądano: marchijski —, czeski 55-57, wschodnio-pruski —, po-
morski 57-59 tal. z kolei placono, na kwiecień-maj 47½, sierpień
48½-49, wrzesień-październik 48½-48 tal. pl.

Giełda wiedeńska, 6 sierpnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 76-100 talar. wedle
gat. żąd., na kwiecień-maj 82½-82½, sierpień 81½-86-85½-8, sier-
pień-wrzesień 81½, wrzesień-październik 81½-81½-8, paźdz.-listo-
pad 82½-82½-82½-83 tal. plac.
Żyto: per 1000 kilo w miejscu 55-62 tal. wedle gat. żąd.
rosyjskie 54½-55½, nowe 66-67½ tal. z dworca placono, na kwie-
cień-maj 56½-57½-56½, sierpień 54-8-8-8, sierpień-wrzesień 54-
wrzesień-październik 53½-56½-8, paźdz.-listopad 56½-57-56½-57
tal. placono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 52 — 67 talarów
wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 48-60 tal. wedle gatunku
żądano: marchijski —, czeski 55-57, wschodnio-pruski —, po-
morski 57-59 tal. z kolei placono, na kwiecień-maj 47½, sierpień
48½-49, wrzesień-październik 48½-48 tal. pl.

Giełda wiedeńska, 6 sierpnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 76-100 talar. wedle
gat. żąd., na kwiecień-maj 82½-82½, sierpień 81½-86-85½-8, sier-
pień-wrzesień 81½, wrzesień-październik 81½-81½-8, paźdz.-listo-
pad 82½-82½-82½-83 tal. plac.
Żyto: per 1000 kilo w miejscu 55-62 tal. wedle gat. żąd.
rosyjskie 54½-55½, nowe 66-67½ tal. z dworca placono, na kwie-
cień-maj 56½-57½-56½, sierpień 54-8-8-8, sierpień-wrzesień 54-
wrzesień-październik 53½-56½-8, paźdz.-listopad 56½-57-56½-57
tal. placono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 52 — 67 talarów
wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 48-60 tal. wedle gatunku
żądano: marchijski —, czeski 55-57, wschodnio-pruski —, po-
morski 57-59 tal. z kolei placono, na kwiecień-maj 47½, sierpień
48½-49, wrzesień-październik 48½-48 tal. pl.

Giełda wiedeńska, 6 sierpnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 76-100 talar. wedle
gat. żąd., na kwiecień-maj 82½-82½, sierpień 81½-86-85½-8, sier-
pień-wrzesień 81½, wrzesień-październik 81½-81½-8, paźdz.-listo-
pad 82½-82½-82½-83 tal. plac.
Żyto: per 1000 kilo w miejscu 55-62 tal. wedle gat. żąd.
rosyjskie 54½-55½, nowe 66-67½ tal. z dworca placono, na kwie-
cień-maj 56½-57½-56½, sierpień 54-8-8-8, sierpień-wrzesień 54-
wrzesień-październik 53½-56½-8, paźdz.-listopad 56½-57-56½-57
tal. placono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 52 — 67 talarów
wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 48-60 tal. wedle gatunku
żądano: marchijski —, czeski 55-57, wschodnio-pruski —, po-
morski 57-59 tal. z kolei placono, na kwiecień-maj 47½, sierpień
48½-49, wrzesień-październik 48½-48 tal. pl.

Giełda wiedeńska, 6 sierpnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 76-100 talar. wedle
gat. żąd., na kwiecień-maj 82½-82½, sierpień 81½-86-85½-8, sier-
pień-wrzesień 81½, wrzesień-październik 81½-81½-8, paźdz.-listo-
pad 82½-82½-82½-83 tal. plac.
Żyto: per 1000 kilo w miejscu 55-62 tal. wedle gat. żąd.
rosyjskie 54½-55½, nowe 66-67½ tal. z dworca placono, na kwie-
cień-maj 56½-57½-56½, sierpień 54-8-8-8, sierpień-wrzesień 54-
wrzesień-październik 53½-56½-8, paźdz.-listopad 56½-57-56½-57
tal. placono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 52 — 67 talarów
wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 48-60 tal. wedle gatunku
żądano: marchijski —, czeski 55-57, wschodnio-pruski —, po-
morski 57-59 tal. z kolei placono, na kwiecień-maj 47½, sierpień
48½-49, wrzesień-październik 48½-48 tal. pl.

Giełda wiedeńska, 6 sierpnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 76-100 talar. wedle
gat. żąd., na kwiecień-maj 82½-82½, sierpień 81½-86-85½-8, sier-
pień-wrzesień 81½, wrzesień-październik 81½-81½-8, paźdz.-listo-
pad 82½-82½-82½-83 tal. plac.
Żyto: per 1000 kilo w miejscu 55-62 tal. wedle gat. żąd.
rosyjskie 54½-55½, nowe 66-67½ tal. z dworca placono, na kwie-
cień-maj 56½-57½-56½, sierpień 54-8-8-8, sierpień-wrzesień 54-
wrzesień-październik 53½-56½-8, paźdz.-listopad 56½-57-56½-57
tal. placono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 52 — 67 talarów
wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 48-60 tal. wedle gatunku
żądano: marchijski —, czeski 55-57, wschodnio-pruski —, po-
morski 57-59 tal. z kolei placono, na kwiecień-maj 47½, sierpień
48½-49, wrzesień-październik 48½-48 tal. pl.

burmistrzem na seryo pomysł o sprawieniu zegara wje-
zowego, który u nas bardzo jest potrzebny.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* Tygodnika Wielkopolskiego wyszedł z druku No. 31
i zawiera: Wybory. — Odrotna strona medalu. Kartka z życia
przez Wł. Sabowskiego, (Ciąg dalszy). — Do usłójnej, wiersz.
Zadania filozofii w naszych czasach, napisał Józef Desours de
Tournay. — (Ciąg dalszy). — Wycieczka do Morskiego Oka
przez Zawiat. Napisał Walery Eljasz. (Ciąg dalszy). — Wiado-
mości bieżące o rzeczach polskich. Bibliografia dotycząca Ko-
ściuszką Tadeusza i czasów jego. (Dokończenie). — Skrzynka
do listów. — Zagadka. — Ogłoszenia.

* Dziennika mój wyszedł z druku No. 21 i zawiera:
Opisy rydlin. — Na niewidziane. Powieść p. T. B. Aldricha.
Tłumaczona z angielskiego. — Z myślą o kraju. Wiersz p.
T. Lenartowicza. — Modlitwa majowa. Wiersz p. Marya.
— Pomiłk. jeni. Dąbrowskiego w Pierzchowie, p. L. S. — Listy o
wystawie wiedeńskiej 1873 r., p. Alf. Sz. — Z kraju i świata
przez Omikrona. — Biblioteczka. — Rozmaitości. — Arytmogram.
— Korespondencya. — Inzeraty. — Ilustracje i dodatki: 39
drzewor. w tekście. — Rycina kolorowana.

PRZYBYLI DO POZNANIA.
dnia 7 sierpnia:

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Tacz-
nowski z Taczanowa, Taczanowski z żoną z Choryni, Mli-
cki z Osowa, Moraczewski z żoną z Naramowic, Daniele-
wski i Sarnecki z Kalisza, paui Tyl z siostrą z Wrześni,
p. Wybieka z Tylic, Żukowski Ant. z Warszawy, Herman
Falle i F. W. Nammel z Kottbus, Dziembowski z Wronek.
HOTEL BERLINSKI. P. Plucischa z Pleszewa, Hoffmeyer z
Swarzędza, Fischer z Bydgoszczy, Stoe z Inowrocawia.
HOTEL RZYMSKI. Niekieł, Schmidt i Müller z Szanotul,
Broek i Heilbronn z Wrocławia, Freitag z Mogilna, Auer-
bach z Torunia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Goldenring z Warszawy,
Picht z rodziną z Bydgoszczy Kaliski z Lipska, Rodenbek
z Zielonogóry, Wolff i Schafer z Wrocławia.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

* Królowsko-pruska loterya klasowa. Przy dalszém
ciągnięciu 2 klasy 148 król. pruskiej loteryi klasowej padła
1 wygrana 4000 tal. na nr. 10,627,
3 wygrane po 2000 tal. na nr. 5,819, 70,783 i 93,932,
3 wygrane po 600 tal. na nr. 18,994, 23,697 i 80,083,
8 wygrane po 200 tal. na nr. 16,991, 43,185 i 83,867 i
5 wygranych po 100 tal. padły na nr. 14,959, 15,906, 64,588,
77,666 i 94,889.

Giełda poznańska 7 sierpnia.

Żyto: cena regulacyjna 57½, na sierpień 58-57½, sier-
pień-wrzesień 56½-56, wrzesień-październik 55½, na jesień 55½, paź-
dziernik-listopad 55½, listopad-grudzień 55.
Okowita: cena regulacyjna 22½, sierpień 22½, wrze-
sień 21½-21¼, październik 20, listopad 19½-19½, grudzień 19-
18½, styczeń 19.
Wypowiedziano — litrów.

Makla. Berlin, 6 sierpnia. Pszena nr. 0. 12½-11½ tal. No
0 i 1 11½-11½ tal. rżana nr. 0 9½-8½ tal. nr. 0 i 1 8½-8 tal.

Giełda berlińska, 6 sierpnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 76-100 talar. wedle
gat. żąd., na kwiecień-maj 82½-82½, sierpień 81½

Wypowiedzenie listów zastawnych.

W skutek wykonanego dziś stósownie do statutu wylosowania wypowiadają się poniżej oznaczone listy zastawne nowego ziemskiego Towarzystwa Kredytowego dla Prowincji Poznańskiej

Ser. I. a 1000 tal. Nr. 87. 126. 213. 266. 328. 419. 499. 610. 701. 759. 914. 926. 961. 984. 1085. 1181. 1397. 1666. 1836. 2167. 2213. 2749. 2782. 2930. 3060. 3083. 3109. 3205. 3236. 3302. 3338. 3534. 3619. 3655. 3670. 3822. 3846. 3852. 3892. 3896. 3981. 4075. 4113. 4148. 4294. 4321. 4395. 4469. 4682. 4761. 4770. 4839. 4883. 4923. 5124. 5199. 5258. 5544. 5663. 5815. 5923. 6005. 6311. 6372. 6450. 6525. 6659. 6852. 6884. 7010. 7666. 7725. 7899. 8156. 8240. 8431. 8527. 8537. 8841. 8845. 8873. 8964. 9045. 9413. 9571. 9656. 10107. 10275. 10447. 10541. 10621. 10672. 10698. 10976. 11000. 11106. 11214. 11237. 11254. 11392. 11607. 11664. 11708. 11741. 11815. 11899. 11969.

Ser. II. a 200 tal. Nr. 29. 77. 161. 317. 323. 358. 395. 650. 680. 685. 686. 733. 769. 793. 847. 853. 967. 1037. 1052. 1097. 1136. 1252. 1539. 1576. 1676. 1822. 1976. 2008. 2051. 2059. 2167. 2231. 2238. 2471. 2577. 2787. 2847. 2892. 2934. 3017. 3117. 3277. 3376. 3597. 3665. 3708. 3946. 4057. 4175. 4275. 4293. 4480. 4517. 4735. 4913. 4954. 4956. 5188. 5507. 5535. 5671. 5827. 5845. 5880. 5898. 6046. 6247. 6522. 6708. 6807. 6847. 6863. 7053. 7112. 7252. 7253. 7266. 7391. 7586. 7684. 7705. 7899. 7925. 7964. 8168. 8227. 8311. 8394. 8524. 8547. 8573. 8611. 8651. 8756. 8812. 8881. 8917. 8965. 9169. 9430. 9525. 9553. 9568. 9692. 9851. 10101. 10266. 10312. 10330. 10528. 10582. 11126. 11182. 11189. 11191. 11221. 11266. 11344. 11419. 11645. 11679. 12186. 12309. 12389. 12423. 12712. 12844. 12874. 13290. 13319. 13354. 13357. 13486. 13559. 14199. 14258. 14366. 14545. 14700. 15002. 15295. 15396. 15422. 15754. 15882. 15889. 16004. 16045. 16114. 16312. 16382. 16477. 16834. 16948. 17067. 17238. 17269. 17380. 17398. 17444. 17517. 17671. 17929. 18113. 18231. 18265. 18315. 18496. 18693. 18808. 19163. 19293. 19448. 19605. 19862. 19878. 19892. 19967.

Serya III. a 100 tal. Nr. 22. 202. 543. 552. 989. 1008. 1280. 1288. 1302. 1652. 1790. 1802. 1812. 1950. 2024. 2075. 2257. 2300. 2438. 2703. 2724. 2740. 2831. 2998. 3100. 3118. 3156. 3261. 3298. 3410. 3514. 3580. 3647. 3713. 3784. 3848. 3882. 4059. 4122. 4375. 4452. 4658. 4754. 4828. 4866. 5152. 5265. 5345. 5419. 5437. 5654. 5766. 5975. 5977. 5983. 6096. 6173. 6182. 6204. 6538. 6575. 6581. 6751. 6938. 6970. 6974. 7158. 7166. 7189. 7191. 7244. 7301. 7428. 8404. 8406. 8576. 8579. 8724. 8795. 9108. 9122. 9792. 9821. 9873. 9886. 9962. 10006. 10118. 10302. 10543. 10594. 10618. 10932. 11167. 11473. 11486. 11827. 11979. 12076. 12277. 12341. 12518. 12567. 12592. 12595. 12707. 12865. 13118. 13153. 13217. 13287. 13302. 13529. 13780. 13918. 13944. 13956. 14016. 14039. 14065. 14101. 14116. 14214. 14230. 14236. 14317. 14338. 14337. 14442. 14537. 14750. 14859. 14915. 14958. 14971.

Ser. V. a 500 tal. Nr. 144. 281. 343. 406. 607. 720. 763. 842. 923. 983. 1087. 1137. 1382. 1532. 2247. 2355. 2383. 2587. 2617. 2640. 2907. 2913. 2916. 2963. 3010. 3345. 3477. 3482. 3592. 3716. 3722. 3853. 3861. 3974. 3988. 4183. 4191. 4365. 4392. 4405. 4419. 4484. 4531. 4577. 4655. 4681. 4864. 5000. 5296. 5430. 5476. 5578. 5637. 5755. 5909. 5939. 6106. 6144. 6319. 6559.

Ser. VI. a 1000 tal. Nr. 245. 320. 687. 829. 974. 1184. 2209. 2779. 3086. 3113. 3614. 3719. 3775. 4144. 4906. 5145. 5153. 5203. 5223. 5361. 5369. 5721. 6616. 6748. 6869. 7781. 8123. 8373. 8409. 8689. 8901. 8935. 8936. 9468. 9747. 9772. 9909. 9910. 10397. 10431. 10473. 10486. 10703. 11828. 11901. 12132. 12191. 12466. 12471. 12579. 12785. 12894. 14074. 14477. 14625. 14626. 14632. 14709. 15144. 15615. 15620. 15637. 16381. 17141. 17454. 17605. 17693. 18155. 19332.

Ser. VII. a 500 tal. Nr. 477. 512. 628. 853. 975. 1259. 1802. 2108. 2335. 2340. 2519. 2593. 2697. 2850. 2883. 3836. 3909. 4516. 4840. 4931. 5006. 5215. 5231. 5701. 5794. 5867. 5893. 6104. 6780. 6783. 6907. 7306. 7435. 7520. 7744. 7808. 8704.

Ser. VIII. a 200 tal. Nr. 215. 428. 580. 710. 714. 773. 808. 841. 949. 2422. 2454. 2647. 2712. 3145. 3612. 3682. 3785. 3957. 4020. 4028. 4037. 4152. 4288. 5306. 5322. 5764. 6098. 6250. 6708. 7040. 7287. 7655. 7801. 7972. 8022. 8234. 8987. 9195. 9208. 9212. 9214. 9253. 10058. 10107. 10154. 11170. 11355. 11594. 12264. 12537. 12574. 13075. 13154. 13408. 14875. 15096. 15313. 15450. 15919. 15992. 16042. 16043. 16049. 17888. 17898. 17902. 17943. 18001. 18711. 18713. 18904. 19000. 19342.

Ser. IX. a 100 tal. Nr. 76. 319. 437. 562. 710. 1026. 1094. 1352. 1509. 1644. 1694. 2026. 2039. 2427. 2598. 2743. 2863. 2970. 3012. 3019. 3129. 3228. 4433. 4745. 4860. 5626. 6439. 6476. 6924. 7021. 7190. 7397. 7533. 7775. 8024. 8239. 9015. 9059. 9101. 9762.

ich posiadaczom na dzień 2 stycznia 1874 z tym wezwaniem, ażeby kwotę kapitałową, od wspomnianego dnia wypowiedzenia poczynają, z kasy naszej tu, przed połud. między 9tą i 1szą godziną w gotówiznie odebrali.

Wypowiedziane listy zastawne powinny być składane z niepłatnymi jeszcze kuponami Nr. 4 do Nr. 10 i z talonem w stanie do kursu usposobionym. Ilość możebnie brakujących kuponów potrąci się w gotówiznie wykupnej.

Dla wygody publiczności jest dozwolone, że wypowiedziane listy zastawne wraz z kuponami i talonami kasie naszej i pocztę, ale franko przesłane być mogą, w którym to przypadku nastąpi przesyłanie w zamian gotowizny, o ile być może, odwrótną pocztą nie frakowane bez osobnego pisma, przy deklaracji całkowitej wartości.

Nie złożone listy zastawne przedawniają w trzydziestu latach na korzyść Towarzystwa. Równocześnie wypowiadają się powtórnie już dawniej wylosowane lecz jeszcze nie złożone listy zastawne a wprawdzie:

z terminu 2 stycznia 1873 z kuponami Nr. 2 do 10
Ser. I. po 1000 tal. Nr. 10,744.
Ser. II po 200 tal. Nr. 2912. 8050. 9066. 10,837. 12,790. 16,640. 17,574.
Ser. III po 100 tal. Nr. 7118. 11,748.
Ser. VI po 1000 tal. Nr. 11,225.

i wzywa się posiadaczy takowych, aby pod uniknieniem utraty dalszej prowizji od tychże listów zastawnych niezwłocznie takowe u nas złożyli i walutę w gotówiznie odebrali.

Poznań, dnia 16 czerwca 1873.
Król. Dyrekcya
nowego Tow. ziemsko-kredyt. dla prow. Poznańskiej.

Dnia 22 sierpnia r. b.

o godzinie 4 po południu
odbędzie się w Poznaniu

NA MAŁEJ SALI BAZAROWEJ WALNE ZEBRANIE

niżej podpisanego banku, na które pp. akcyonaryuszy uprzejmie zapraszamy.

PORZĄDEK DZIENNY:

Sprawozdanie spółników firmowych z czynności za rok ubiegły, ustanowienie dywidendy itp. wedle brzmienia § 29 Statutu.

RADA NADZORCZA

Banku roln.-przemysłowego
Kwilecki, Potocki i Sp. w Poznaniu

Wolniewicz,

przewodniczący.

(4270)

Krankenheil'skie

mydło jodowo-sodowe jako wyborne mydło toaletowe, mydło jodowo-sodowo-siarczane przeciw choronczym chorobom zaskórnym, skrofulom, liszajom, gruźliom, wolom, stwardnieniom, wrzodom (nawet zjadliwym fasylicznym), pryszczoncom, szczególnie też przeciw guzom z odzieblenia, spotęgowane solno-zdrojowe mydło przeciw zastarzłym przypadkom upartym tego rodzaju, sol jodowo-sodowa do kąpiei (2 do 3 uncji na jedną kąpiel), przeciw skrofulom, liszajom, gruźliom itd. do nabycia przez J. Jagielskiego, aptekarza w Poznaniu. (2186)

Zarząd zdrojowiska Krankenheil-Tölz (Bawaryja wyższa.)



Administracja: w Paryżu, 22, boulevard Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone u źródła ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw lewosom i upośledzonemu trawieniu. (1836)

SOLE VICHY DO KĄPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki

KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ.

Dostać można w Poznaniu w składzie materyałów aptecznych p. R. Barckowski i w apt. dra Hankiewicz.



40 sztuk wołów czteroletnich jako też kil-

kanaście krów i jałowic

szprzedać będzie zarząd gospodarczy w Dominium Siedlemin pod Jarocinem przez publiczną licytację dnia 4-go września rano. (4262)

Sprzedaż tryków
Vargatz-Schmoldow'skich

rozpocznie się dnia 19 września rb. (4246)

von Behr.

Sprzedaż tryków
w Ranzin

pod Züssow rozpocznie się d. 20 września rb. (4247)

von Homeyer.

Pisarza gospodarczego, zdutego w swym zawodzie, kawalera, i służący biegły w krawieczyźnie, białem szcyciu i czesaniu, potrzebuje od św. Michała Dom. Kłony pod Kostrzynem. — Oferty winne być frankowane. (4264)

Rządca gospodarczy, który 18 lat większemi dobrami samodzielnie zarządzał resp. administrował, życzy sobie podobnej posady raz lub od 1 października br. Wied. pod lit. J. K. Bahnhof poste rest. Bromberg. (4217)

wał, życzy sobie podobnej posady raz lub od 1 października br. Wied. pod lit. J. K. Bahnhof poste rest. Bromberg. (4217)

Służący żonaty, bez rodziny, którego żona mogłaby być praczka lub pełnić obowiązki gospodyni, znajdzie miejsce od 1 paźdz. rb. Zaświadczenia i rekomendacje nadesłać franco do Dominium Miedzychód p. Srem. (4243)

Torń prasowany
po 2 tal. 10 sgr. (4268)

Torń rznęty
po 2 tal. — za 1000 sztuk sprzedaje

Ignacy Rumiński
w Białejgórce p. Poznaniem.

Zamówienia przyjmuje A. Kunkel jun. w Poznaniu

Pod trzema gwiazdami w Poznaniu, Chwałszewo Nr. 89 zakupuje (4152)

ki rodzaj skórowych Obywateli o zaufanie do zawartych rocznych kontraktów. (4152)

Frankenberg.

Straż ogniowa.

W niedzielę 10 sierpnia ZABAWA LATOWA W PARKU WIKTORII.

Miejsce zbioru dla wszystkich członków obu oddziałów. (4265)

Wielkie Garbary przy Wieży.

Wymarsz z uderzeniem godziny 1ej. ZARZĄD.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej

Berlin, 6 sierpnia.			Poznań, 7 sierpnia.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Niemieckie papiery.			Moneta w złocie, srebrze i papierach.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Dobrow. poź. państw.			Fryderyksdorf			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Prusk. poź. ak. konsolid.			Napoleonsdorf			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito dito			Imperyjały			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Obliż. dług. państwa			Dolary			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Prem. poź. państwa z 1855			Złoto w sztab. funt celn.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Listy zast. wschodniopruskie			Srebra funt celn.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito			Astryaak. noty bank.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito			Rosyjskie noty bank.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Lis. zast. pozn. (nowe)			Francuskie noty bank.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito lit. A.			Dyskonto wekslowe			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito nowe			dito lombardowe			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Zachodniopruskie			Poznań, 7 sierpnia.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito			Listy rentowe i zastawne.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito			Pozn. listy zastawne			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito II serya			Nowe listy zastawne			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito nowe			Listy rentowe pozn.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito			Prowinc. obligacje			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Listy rent. poznańskie			Powiatowe obligacje			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito pruskie			Powiatowe obligacje			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito szląskie			Obligacje miejskie			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Akcyje bankowe.			Szląskie listy rent.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Bergsko-march. bank			Akcyje bankowe.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Berliński bank (stare)			Berl. stowarz. bank.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito (nowe)			dito dysk. komand.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Berliński stowarz. bank			Wrocl. bank dysk.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito kasowe			dito d. wekslowy			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Berliński bank lombard.			Kwilecki, Potocki i Sp.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Berliński bank meklers.			Meinigs. bank kred.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
i produktów			Niemieck. bank hipot. w			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Berliński bank produk.			Meining.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
i handlu			Wachod.-niem. bank			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Wroclaw. bank dyskon.			dito produk.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito prow. weksl.			Austr. zakład kredyt.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito wekslowy			Pozn. bank prowinc.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Centr. bank budowl.			dito prow. i weks.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Centr. bank stowarz.			Zagraniczne papiery.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Darmstadt. bank			Austr. renta srebr.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
dito zwany Zettelbank			dito papier.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
Desawski bank kredyt. fr.			dito losy z 1854.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			dito losy z 1858.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			dito losy z 1860.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			dito losy z 1864.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			Rosyjsk. poź. prem. 1864			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			dito dito 1866			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			Rosyjsk. pols. obligacje			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			akabrowe			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			Pols. listy zast. III em.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			dito nowe			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			dito likwidacyjn.			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
			Ameryk. pożycz. 1881			Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia akc. z. 4		
						Pruski zakład kredyt.			Szwajcar. Unia ak		